Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 5. Warszawa, 23 lipca 1927 roku. № 30.

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Nowy sposób czyszczenia przewodów piwnych.

Dobrze oczyszczony przewód do piwa nie powinien mieć wewnątrz połysku metalicznego lecz połysk żółto-bronzowy świadczący o tem, że kamień piwny nie został usunięty. Kamień piwny powstaje w przewodach, nie rozpuszcza się jednak w piwie i dlatego nie zanieczyszcza go, stanowiąc zarazem pożądaną izolację tak dla piwa jak i dla ścianki przewodu.

Roztwór sody jest najstarszym i najbardziej rozpowszechnionym środkiem, stosowanym przy czyszczeniu przewodów piwnych w restauracjach. W handlu jest spotykany pod różnorodnemi nazwami preparatów specjalnych, które zawsze jednak są tylko roztworami sody.

Ten sposób oczyszczania ma swoje wielkie zalety, gdyż nie usuwa kamienia piwnego a przez to nie niszczy rur.

Stosowanie jednak zbyt silnych roztworów rozpuszcza kamień piwny szczelnie pokrywający wewnętrzną powierzchnię rury i zabezpieczający piwo od zgubnego działania metalu, w tym wypadku przeważnie cyny. Po rozpuszczeniu kamienia atakowany jest metal, a w powstałych stąd rysach i chropowatościach osadza się brud, który już trudno jest usunąć. Jeżeli po zastosowaniu zbyt silnego roztworu nie przepłuczemy bardzo starannie przewodów wodą gorącą potem zaś zimną, to pozostaną w rurach resztki ługu lub jego osadów i nadają piwu znany niemiły smak, powodując jednocześnie brak pienistości. Gorsze jeszcze skutki pociągają za sobą takie środki, jak potaż żrący, kamień mydlany i t. p.

Oczyszczanie przewodów piaskiem zwyczajnym, metalowym lub szklanym jest dobre, jednakże należy bacznie uważać, ażeby nie zerwać powłoki kamienia piwnego a przez to zazwyczaj rury są niedoczyszczone. Jeżeli przytem w rurach są jakieś przeszkody lub wgłębienia, piasek wewnątrz pozostaje i stanowi ośrodek nowego zanieczyszczenia.

Szczotki zwyczajne przy oczyszczaniu rur są również kłopotliwe i nie wszędzie dają się zastosować. To samo możemy powiedzieć o szczotkach, t. zw. swobodnych, t. j. posuwających się w rurze pod ciśnieniem wody.

Czyszczenie parą ma swoje zalety ale ma i wady. Jest kosztowne, kłopotliwe, powoduje duże straty w lodzie, przyczem wpływa ujemnie na uszczelnienia rur i kurków. Nieraz zamiast usuwać tylko zmiękcza osady piwne.

W Nr. 16 „Wochenschrift für Brauerei" Inż A. Rogge podaje opis najnowszego, tym razem zdaje się idealnego aparatu do czyszczenia przewodów piwnych. Aparat zwany „Columbus-Adolf", przy pomocy ciśnienia wodnego, przetłacza przez najdłuższe nawet przewody małe kuleczki gumowe. Wyniki, jakie się osiąga, daleko przewyższają wszystkie dotychczasowe sposoby.

Kuleczki gumowe posiadają stale średnicę nieco większą, aniżeli średnica czyszczonego przewodu i składają się z korkowego ośrodka oblanego otoczką z bardzo miękiej gumy. Tych rozmiarów kuleczka, wtłoczona do przewodu pod ciśnieniem, zmniejsza nieco swoją objętość i jaknajdokładniej wyciera ścianki przewodu, a odprężając się w miejscach, gdzie średnica przewodu jest nieco większa, nawet te miejsca dokładnie oczyszcza. Nie potrzeba dodawać, że nie może tu być mowy o zniszczeniu kamienia, bądź też porysowaniu lub innem uszkodzeniu powierzchni metalowej. Ośrodek korkowy nadaje kuleczce większą trwałość i stanowi opór dla gumowej otoczki.

Zazwyczaj czyści się dwa przewody jednocześnie.

Po uprzedniem połączeniu aparatu z wodociągiem łączy się go przy pomocy rury z kranem wyszynkowym, którego dalszy przewód połączono z przewodem sąsiednim. Do drugiego kranu, pozostającego w ten sposób z poprzednim w bezpośredniej komunikacji, mocujemy gumową rurę, przez którą wyciekać będą brudy wytłoczone z obydwu połączonych przewodów. Pod rurką znajduje się sitko, które będzie zatrzymywać wytłoczone z przewodów kuleczki.

Do specjalnego cylindra, znajdującego się w aparacie, wkładamy 6 lub 7 kulek gumowych, otwieramy wodociąg i krany wyszynkowe. Ciśnienie wody powoli wtłacza po przez pierwszy kran wyszynkowy do przewodu jedną po drugiej kuleczki gumowe, które, przeciskając się przez całą długość obydwu przewodów, czyszczą je jaknajdokładniej i wraz z brudami wypadają z drugiego kranu wyszynkowego, zbierając się w specjalnem siteczku. Przepuszczanie kulek gumowych odbywa się dotąd póki nie wychodzą z przewodów zupełnie czyste a woda nie jest zupełnie przezroczysta.

Jak zapewnia autor, przez zastosowanie tego aparatu, z przewodów już oczyszczonych usuwano jeszcze sporo nieczystości, które nie mogły być usunięte przy poprzedniem czyszczeniu innemi sposobami.

Jednocześnie nowy ten aparat służyć może, jako pewna kontrola czy w przewodach niema jakich zapór które tak są szkodliwe, a których nieraz trudno jest odszukać przy innych sposobach czyszczenia.

Tytuł własności naczyń.

W miarę wzmagającego się obrotu piwem coraz więcej napotykamy w obiegu beczek, które zmieniły właściciela. Niejednokrotnie obręcze i buks a nawet klepki noszą firmę jednego browaru a wypalona na denku firma mówi o przynależności beczki do innego przedsiębiorstwa. Po bliższem zbadaniu okazuje się, że właściwa firma została z dna usunięta a na jej miejsce wypalono znaki nowego posiadacza beczki. Widziano nawet beczkę, która jednocześnie nosiła firmy dwóch browarów.

Wobec istnienia tytułu własności naczyń podobne manipulacje, jak usuwanie cudzych znaków i zastępowanie ich swojemi, muszą znaleźć właściwą ocenę na terenie sprawiedliwości i wiadomo nam, że wniesiono już cały szereg skarg przeciwko browarom, nie uznającym tytułu własności.

Naszem zdaniem, w tym wypadku odpowiedzialność jest podwójna. Jedna wynika z ustawy o opodatkowaniu piwa, gdzie wyraźnie jest powiedziane, że podobne przekroczenia karane będą grzywną od 5 do 500 zł., druga zaś wynika z kodeksu karnego z tytułu samowolnego przywłaszczania i w tym wypadku grozi odpowiedzialność karna o wiele poważniejsza.

Ustawa o opodatkowaniu piwa, zabraniająca używania naczyń nieprzepisowych i ścigająca te przekroczenia grzywną, broni tu nie interesów przedsiębiorcy, którego z posiadania naczynia wywłaszczono, lecz interesów Skarbu. Beczka, na której wyskrobano firmę browaru właściciela i zastąpiono ją inną, jest naczyniem nieprzepisowem, gdyż nie zgadza się z ewidencją naczyń nowego posiadacza, co, przy kontroli piwa wywożonego z browaru lub przy stwierdzeniu zapasów piwa, może powodować nadużycia krzywdzące Skarb Państwa.

Możliwe jest również, że kontrola skarbowa znajduje beczkę z piwem zafałszowanem lub nieodpowiadającem przepisom i powstaje sprawa karna. Przeciwko komu jednak ma występować Skarb, jeżeli na beczce są dwie firmy browarów?

Kontrola skarbowa winna zatem jaknajskrupulatniej wykonywać przepisy art. 24, ujawniać i karać przekroczenia z własnej inicjatywy, a nietylko na żądanie strony poszkodowanej. Tembardziej, że urzędnik akcyzowy ma prawo wstępu do wszystkich po-

mieszczeń browaru, które nie przysługuje właścicielowi innego browaru mającemu pewność, że jego sąsiad dopuszcza się manipulacji samowolnego przywłaszczenia jego beczek.

Do tej pory nie słyszeliśmy, ażeby akcyza występowała w podobnym wypadku samodzielnie, do czego ma nietylko prawo ale i obowiązek.

Inna naszem zdaniem jest sprawa, gdy strona poszkodowana występuje na drogę sądową. Cechy przestępstwa są tu wyraźne i świadczą o rozmyślnem przywłaszczeniu cudzej beczki. Jeżeli ktoś świadomie zaciera lub usuwa dowody świadczące, że dany przedmiot należy do innego przedsiębiorstwa i zastępuje je swojemi znakami, zakwalifikowanie takiego czynu nie przedstawia chyba żadnych trudności z punktu widzenia prawniczego.

W rozmowie z kilku wybitnymi prawnikami odnieśliśmy wrażenie, że sprawa ta nadaje się do dochodzenia karnego i że wynik tego dochodzenia dać musi pełną satysfakcję poszkodowanemu.

Zdarzyć się jednak może, że samowolne przywłaszczenie beczki odbywa się bez wiedzy właściciela browaru, odpowiedzialność prawna jednak zawsze będzie ciążyć na nim i dlatego też uważamy za wskazane zawczasu przetrzedz wszystkich o karnej odpowiedzialności, jaka grozi w tym wypadku.

Conajmniej lekkomyślne wykroczenia przeciw tytułowi własności naczyń, wynikającemu z przepisów ustawy o opodatkowaniu piwa, muszą ustać o ile chcemy uniknąć poważnych przykrości karnych nie dających się przemianować na grzywny.

Wynik kilku spraw już wytoczonych na drodze sądowej będzie najlepszym tego dowodem i kategorycznie zapobiegnie podobnym przekroczeniom na przyszłość.

SPOŻYCIE PIWA DO 1 CZERWCA.

Dane dotyczące spożycia piwa w poszczególnych miesiącach, które ogłaszamy w komunikatach C. Z. P P. i S., są oparte na przybliżonych wyliczeniach, na podstawie wpływów skarbowych z tytułu akcyzy. Są jednakże dość ścisłe, gdyż w roku ubiegłym, obliczając każdy miesiąc w ten sam sposób i na tych samych podstawach, w ogólnem obliczeniu spożycia, otrzymaliśmy błąd nie sięgający 1%.

W obliczeniu za miesiąc kwiecień zaszła pomyłka, którą niniejszem prostujemy.

Dla porównania podajemy również daty z 1926 roku. Daty z roku 1925, z trzech pierwszych miesięcy nie są miarodajne, gdyż w tym to okresie sprzedawano piwo z roku 1924 z grudnia, za które na terenie b. Kongresówki i Małopolski uiszczono podatek akcyzowy w roku poprzednim, stąd wpływy akcyzowe w tych miesiącach nie stoją w żadnym stosunku do rzeczywistego spożycia.

Miesiące	1926	1927	Różnica
Styczeń	63.278	78.870	+ 15.592
Luty	96.091	98.548	+ 2.457
Marzec.	102.388	114.516	+ 12.128
Kwiecień	131.183	126.451	— 4.732
Maj.	143.411	130.484	— 12.927
	536.351	548.869	+ 12.518

POŁOŻENIE FINANSOWE NASZEGO WYDAWNICTWA.

Po trzech latach trudności wydawniczych, ujawniających się w nieregularnem ukazywaniu się naszego wówczas miesięcznika, dopiero w r. 1925 w październiku przystąpiliśmy do regularnego wydawania „Przemysłu Piwowarskiego" w odstępach tygodniowych.

Dzięki pomocy finansowej C. Z. P. P. i S. w R. P. bilans roczny zamykamy ze względnie małemi stratami.

Ponoszenie tak wielkich ciężarów przez C. Z. P. P. i S. byłoby niemożliwe, gdyby nie przyświecała nam nadzieja, że w przyszłości wydawnictwo nasze będzie samowystarczalne i że dochody z reklam całkowicie pokryją bardzo oszczędne wydatki.

Bez pomocy jednak naszych czytelników, bez ich powoływania się na nasz dział reklamowy nie zdołamy związać końca z końcem i nie będziemy w możności ani rozszerzyć, ani rozwinąć naszego tygodnika.

Ażeby pomóc w propagandzie działu reklamowego w „Przemyśle Piwowarskim" roześlemy do browarów nasze kartony informacyjne z prośbą o wywieszenie ich w biurach browaru, względnie w poczekalniach, gdzieby stale przypominały dostawcom o pożytku i konieczności reklamy.

Niemcy posiadają przepotężną prasę piwowarską i nasze skromne wysiłki nie wytrzymują najmniejszego z nią porównania.

Z innemi jednak krajami możemy się porównywać i stwierdzić musimy, że tamtejsze wydawnictwa nie tylko są organami związków piwowarskich, ale jednocześnie są przesiębiorstwami dochodowemi. Wystarczy zestawić stosunek powierzchniowy tekstu do ogłoszeń, ażeby zrozumieć na czem polega ich rozwój i skąd czerpie soki żywotne.

Tytuł	Prenumerata	Ogłoszenia	Tekst
Przemysł Piwowarski	bezpłat.	33%	66%
Brasseur Français	80 fr.	85%	15%
Petit Journal du Brasseur . .	60 fr.	82%	18%
La Birra	20 lir.	81%	19%
Brasserie et Malterie	60 fr.	77%	23%
Schweitzer Brauerei Rundschau	18 fr. sz.	60%	40%
Gambrinus	10 szyl.	55%	45%
„Kvas"	120 k. cz.	56%	44%

Jak z powyższego wynika jesteśmy jedynem pismem piwowarskiem bezpłatnie wysyłanem do wszystkich browarów, a więc pewnym i stałym agentem naszych klijentów reklamowych, a pomimo to mamy najmniejszą ilość ogłoszeń.

Do jakiego stopnia dostawcy browarów niedoceniają wartości stałej reklamy w pismach zawodowych

świadczy np. fakt, że tylko jedna firma chmielowa jest u nas ogłaszana, a agentów po całej Polsce jeździ conajmniej setka. Niejeden właściciel browaru ze zdumieniem nieraz słyszy z ust agenta o istnieniu firmy chmielowej, o której nigdy ani czytał, ani słyszał. To samo odnosi się do innych dziedzin handlu.

Tutaj właśnie odwołujemy się do naszych czytelników z prośbą o poparcie, jeżeli leży im na sercu rozwój naszego wydawnictwa, na zysk nie obliczonego i mającego za jedyne zadanie współdziałanie w rozwoju polskiego piwowarstwa.

LUBELSKIE TOWARZYSTWO CHMIELARSKIE.

10-go z. m. odbyło się zebranie organizacyjne Lubelskiego Towarzystwa Chmielarskiego pod przewodnictwem wiceprezesa Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego p. Edwarda Kałużyńskiego. W zebraniu poza plantatorami chmielu uczestniczyli w charakterze gości p. Wacław Scibor, dyrektor Syndykatu Plantatorów Chmielu oraz przedstawiciel Związku Polskich Organ. Rolniczych p. August Iwański.

Zebrani przyjęli opracowany przez Referat Przemysłowy Związku Pol. Org. Rolniczych Statut Towarzystwa i postanowili przesłać go bezzwłocznie władzom wojewódzkim do rejestracji. Rejon działalności Towarzystwa postanowiono rozciągnąć na całe terytorjum b. Królestwa Kongresowego. Wpisowe określono w sumie zł. 25.—, składki dla właścicieli lub dzierżawców chmielników w wysokości 100 zł. od hektara chmielnika, dla kółek, zrzeszeń i towarzystw rolniczych oraz dla rolników z fachu lub wykształcenia, pracujących praktycznie lub naukowo na polu hodowli chmielu lub interesujących się plantacją tej rośliny — w wysokości 25 zł. rocznie.

Uczczono pamięć zmarłego niedawno ś. p. Witolda Kleniewskiego. Przyjęto rezolucję, wyrażającą uznanie Zarządowi Syndykatu Plantatorów Chmielu za dotychczasowe obywatelskie spełnianie roli przedstawicieli chmielarstwa polskiego na terenie krajowym i na chmielarskich zjazdach międzynarodowych oraz życzenie utrzymywania nadal jaknajściślejszej współpracy z tą zasłużoną na polu chmielarstwa organizacją.

Do Zarządu Tymczasowego Towarzystwa powołano pp. Przemysława Kleniewskiego, Tad. Czaplińskiego, Juljusza Cywińskiego, Edwarda Kałużyńskiego i Pawła Gutawskiego.

AUSTRALJA 1924/25.

Urzędowe dane, ogłoszone za okres od 1 lipca 1924 do 30 czerwca 1925 r. i dotyczące piwowarstwa w Australji, wskazują na znaczny rozwój tej gałęzi przemysłu w porównaniu z okresem przedwojennym. Spożycie piwa w okresie sprawozdawczym doszło do 52 litrów na jednego mieszkańca rocznie, gdyż produkcja wynosiła 3.050.351 Htl. przy zaludnieniu 5.900.000.

Czynne browary, w liczbie 56, zatrudniają około 4.000 robotników. Przy średniej cenie około $2^1/_4$ f. sterl. ogólna wartość produkcji wynosi przeszło 7.000.000 funtów.

Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Właścicieli Browarów w Polsce. Na prezesa ponownie wybrano p. Jana Patzera z Warszawy, na wiceprezesa p. Władysława Strakacza ze Skierniewic i na skarbnika p. Witolda Bogusławskiego z Warszawy.

Nad udziałem w wystawie powszechnej w 1929 roku rozwinięto szerszą dyskusję w wyniku której, powzięto następujące rezolucje: 1) udział piwowarstwa w tej wystawie winien być jaknajokazalszy, 2) C. Z. P. P. i S. wystąpić musi niezależnie od poszczególnych browarów z własnemi eksponatami z działu technicznego, historycznego, statystycznego, a przedewszystkiem propagandowego, 3) do Komitetu wystawowego przy C. Z. P. P. i S. z ramienia Związku Właścicieli Browarów w Polsce wybrano p. Henryka Oppeheima z Warszawy, który mandat ten przyjął.

Po omówieniu skutków bojkotu browarów, jaki miał miejsce w Łodzi, na wniosek C. Z. P. P. i S. opracowano wytyczne regulaminu walki z bojkotami. Regulamin ten zostanie przedstawiony do uzgodnienia z innemi projektami w łonie C. Z. P. P. i S.

Kilku członkom Związku, którzy do dziś nie uiścili należności z tytułu składek, postanowiono przedłużyć terminy do 1 września, tym razem już termin ostateczny.

W sprawie zwalczania nadużyć przez stosowanie sacharyny w piwowarstwie polecono Związkowi wszcząć jaknajenergiczniejsze kroki.

Na podstawie uchwały Zarządu C. Z. P. P. i S. złożono podanie do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, ażeby piwo mogło być sprzedawane tylko w butelkach o pojemności 0,3 i 0,5 ze względu na łatwiejsze manipulacje obliczeniowe przy księgowaniu ilości piwa podlegającego opodatkowaniu. Na zużycie butelek o pojemności innej w znakach dziesiętnych, przewiduje się rok okresu przejściowego.

W Nr. 54 Dziennika Ustaw R. P. poz. 741 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie rynku pracy (Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 741). Na podstawie tego Rozporządzenia Rada Ministrów może, na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej, po stwierdzeniu stanu bezrobocia, zarządzić w drodze rozporządzenia zastosowanie przepisów rozporządzenia o ochronie rynku pracy na obszarze całej Rzeczypospolitej lub na pewnych obszarach względnie w poszczególnych gałęziach pracy.

Przepisy te, ograniczają swobodę zatrudniania cudzoziemców w sposób następujący:

Zatrudnienie pracowników, nie będących obywatelami Państwa Polskiego, może nastąpić jedynie po uzyskaniu na to zezwolenia właściwej władzy (Wojewoda, w Warszawie Komisarz Rządu). Zezwolenia wydawane będą zasadniczo na czas nie dłuższy niż 1 rok, a w wyjątkowych wypadkach i na czas dłuższy. Zezwolenia takie mogą być przedłużane po upływie roku na rok następny. Pracodawcy, zatrudniający pracowników cudzoziemców, w chwili ogłoszenia odnośnego rozporządzenia Rady Ministrów, mogą ich zatrudniać nadal bez uzyskiwania zezwolenia.

Każdy pracodawca obowiązany jest na żądanie władzy administacyjnej udzielać ścisłych informacji o zatrudnionych pracownikach cudzoziemskich oraz zawiadomić właściwego Wojewodę (Komisarza Rządu w Warszawie) o rozpoczęciu pracy lub terminowania przez cudzoziemca w ciągu 14 dni (pracodawcy, którzy zatrudniali cudzoziemców już w chwili ogłoszenia odnośnego rozporzdąenia Rady Ministrów — w ciągu dni 30).

Za naruszenie przepisów Rozporządzenia przewidziana jest grzywna od 100 do 10.000 zł. lub areszt do 6 tygodni. Do orzekania powołane są sądy powiatowe (pokoju).

Zastosowanie przepisów powyższego Rozporządzenia w poszczególnych zakładach pracy zależne jest od przewidzianego w art. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów, które dotychchzas się jeszcze nie ukazało.

CENY JĘCZMIENIA.

Grudziądz.	16/VII.	48 — 50 zł.
Lublin.	15/VII.	47 zł.
	18/VII.	45 zł.
Wilno.	13/VII.	50 — 53 zł.
	15/VII.	50 — 53 zł.
	19/VII.	50 — 53 zł.
Berlin.	13/VII.	240 — 273 Mk. n.
Hamburg.	1 /VII.	tendencja spokojna bez zmian
	15/VII.	" " " "
	16/VII.	11.80 hfl. Dun. Ros.
Chicago.	13/VII.	Malting 70 — 80 cts. za bushel.
	14/VII.	Malting 70 — 80 cts. za bushel.
	15/VII.	Malting 72 — 80 cts. za bushel.
	16/VII.	Malting 70 — 80 cts. za bushel.
	18/VII.	Malting 76 — 84 cts. za bushel.
Nowy Jork.	12/VII.	Malting 100 cts. za bushel
	13/VII.	Malting 100 cts. za bushel
	15/VII.	Malting 100 cts. za bushel
	16/VII.	Malting 100 cts. za bushel
	18 VII.	Malting 98 cts. za bushel

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja p. f „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.